

5500270000

Iwan Iwanowicz I 4890  
 Str. Nowyko urodz. 1.1.1898. 4890 WO.  
 Kowno (Litwa) <sup>nie zanaty</sup> z zawodu wyciencu  
 drukarz. Ostatnio w Polsce pracowa-  
 ł w Stanosławie, w Wilejce Powiatowej  
 w charakterze wójtowskiego, 1.2.1937  
 i stracił oś do przyjęcia So-  
 wietów. Aresztowano 24.11.40,  
 w Wilejce Powiatowej. Zadecydował  
 jeden biatoros, naświszko, którego  
 nie pamiętam. Aresztowano za to, że  
 byłem w związku P. O. W. jako czo-  
 wnik i niepodległościowiec.  
 Przy rewizji zabrano mi trzy  
 Niepodległości dyplom i inne do-  
 kumenty, których mi bardzo szko-  
 da, ponieważ one stanowiły dla  
 mnie jedyną moją nagrodę za  
 moją pracę i cierpienia na  
 (Litwie), gdzie prezydentem

6884

Władcy i kłusiarzy w wizerunku Kowale-  
wicz. ~~Władcy i kłusiarzy~~  
W trakcie aresztu, przebrałem się  
do naga i zrobiłem rewizję. ●  
Zabrali wszystkie nieśmiertelne  
drobności, jak portyres, zegarek  
i inne drobności, naturalnie  
wydano kwit, ale tych rzeczy  
to ja nie zobaczyłem. Aresztowałem  
mnie u kolegi w gminie gdzie no-  
cowaliśmy. Karwińsko kolegi Lisicki  
Michał, ztorcem Jęży został areszt-  
owany. Zaprowadzono mnie do  
urzędu N. K. W. D. Grajdanie ofi-  
cerowie zaraz do krykieli w  
jedem głoś, ach ty spim taki  
i taki dawno tym cię się szuka-  
li. Zaraz zaraz tuś badac, no  
i pokazano miój kryki Nic-

podległości i dyplom, a także  
 inne dokumenty, ~~gdzie~~ z których  
 dowiedzieli się iż siódnastem  
 wzięciem na listwie, ko i man  
 ich argumenty, Ty (staryj szpion,  
 ty polski) patry ot. i. t. d. i. t. d.  
 Dopiero o godzinie 24 w nocz zapro-  
 wadzono mnie do więzienia i  
 wpenano do 12tej celi, buchraj  
 na mnie straszny ~~smutek~~ smutek i  
 zaraz podjęty się jakies ~~na~~  
 gie ciemie z przyez, podłogi i z  
 podprzyez. Te waży ciepie  
 zaraz zaczęli badać i pytać  
 co słychać na wolności. Z  
 przyznaniem im ~~nie~~ nie  
 wiesz, bo 22 czerwca <sup>1918</sup> kap-  
 itulowała Francja. O cemu omi-  
 nie chceś mówić, dopiero po

paru dniach, jak przyszli  
inni kolecy i potwierdzili w ten  
czas uwięziono. Warunki bygier  
cnie straszne. W celi gdzie miał  
być to na 12 ludzi siedziało  
nas 80-85. Spaliśmy na przyras  
nie podłódze, pod przyrami, aż do  
samej obrębi, a przy obrębiach  
stała tak zwana (paska),  
która nie miała pokrywy i  
smród z niej szedł okrop-  
ny. W nocy demeranty bardzo in-  
ne, a szczególnie to penty, które  
są nie użyteczne, ale ułamano się  
ich zamordowało ponad setkę,  
w dzień to było głośnie bicie  
wreszcie, wszyscy zdejmowali bic-  
nie i funkcje imi nie osiemi  
bardzo ciężkie były noc, szczególnie  
nie,

wtedy, jak któremu z rozeznów był  
wzywany na badanie, kasolen pod-  
nosić głowę i służyć czynić jego  
armisko, bo wotano było tylko  
kiewiczą literę. ~~W~~ badanie  
odbywały się tylko w nowy, bardzo  
mały w dzień. Badanie to już  
znanie ich metody. Ty taki i taki  
pochwała, wspomogates i popieratec  
kapitalistów i panów, zapomni  
o tym i nie powróci (Pauzka  
Polka). Po 3ch miesiącach  
konieczny je nuzogel badanie.  
Dopiero w tym samym roku kara-  
na za brak mat manatki i wyjść  
z celi zaprowadzono nas do  
z domu do piwnicy i przetrzano  
wyrzek, na ścianie papieru, zarano  
podpisać. By jako niebezpieczny

VI  
6881

4890

element oca państwa sowieckiego.  
Zostajecie ukarani na 8 lat obozu  
pracy i zostajecie wysłani na  
północ. Współczyicie z kolegami  
w więzieniu było dobre, między innymi  
było kilku kryminalistów, a także  
sowieckich obywateli. Przeważają  
ca większość Polaków, w szczególności  
urzędników, między innymi był  
bardzo miły pan Zimojtel, był  
inżynier agronom, dyrektor reform  
rolnych z województwa wileńskiego,  
któremu miał zawrę obrotu o p  
taer. To zatem siedział w Biał  
torusów, którym nie udało się powodzi  
ć się w Polsce, ale smażowali  
ją jakby ona nie była ich  
matką, parmieli. Byli kupcy  
mieli swoje sklepy i domy i tak

00000000000000000000

skałowali. Ale i ten ten sam los spotniał. I jeszcze siedział jeden żyd w wagonie, którego był stać w jednym, a jak go od niego dozwolono, to wtedy miał całą rękę sowiecki i jego obywateli. Po wyroku byliśmy przemieszczeni do innego celi; dopiero po dwóch tygodniach, t.j. m. 4 marca 1941 roku wyjeżdżaliśmy z Wilejki Półn. Było nas w tej kato-  
w 300 stu osób w tym kobiet. Jak przybyliśmy na stację zaraz karano nam przysiądz na kwerki i  
- do przeto segregować do wagonów, do wagonów pakowano po 40-50 ludzi, dopiero w nocy odjeżdżaliśmy. Nad ranem przybyliśmy do Minska, w Minsku przesiadaliśmy do wagonów. Po przyjeździe jeszcze kilka wagonów, pojeżdżaliśmy dalej.

Następnie zatrzymaliśmy się na stacji Orsa, tam dopiero staliśmy całą dobę, oddaliśmy kwantary, zaśnię, przeglad lekarski. Stronono wielki pociąg, 65 wagonów. Pojechaliśmy dalej, dopiero w Moskwie stwierdziliśmy być postój. Przykre wrażenie sprawiło to kontrolowanie wagonów, ~~z~~ szczególnie w nocy, snąkanie pod dachami. W jednym wagonie zamarło deski i tego powodu musieli odciurpieć kolechy, jak gdyby oni zamarli te deski, nie dano im dwa dni nie jesi. Za Moskwą już dalej coraz większa zima i coraz zimniej, za Kottą sem już 35 stop. mrozu, a z Wilejki jak wyjeżdżaliśmy były roztopy. Dalej to już nawet



Wody nie dawano, tylko smig,  
no i rybę z suszarami, prosi-  
wienie było okropne. Narekci  
• przybyliśmy na tak zwana  
Uchta, ~~to~~ Nalisy to do  
republiky Komi A.S.S.R.

Około ten naszywał się zgi nafto-  
prom. Ooko było tu dwię, co koło 8 milio-  
nów ludzi. Dobydano tam  
naftę, tak twardą, z której więcej  
dobydano smarów niż paliwa.  
Odkryli tę ~~naftę~~ naftę Amerykanie  
• ale ponieważ nie było tam żadnej  
komunikacji i mało było naftę  
to się im nie opłacało, a Sowietów,  
którzy nie liczyli się z ludźmi i  
ich opiniami, to tę trochę naftę  
dobydają. Wypróbowanie wzięli niearue  
jeszcze nie wyrobisz normy, a ja nie

X

4684

no

4890

nie wyrabiają, to ten wiryż sta-  
le był godny. Z wyjątkiem ich  
obywateli, którzy jeden drugie-  
go potrymywali. Wszędzie i  
wszystkie nierówności stanowi-  
czą rajnowani i ryzni rowie  
wyróżnienie starej daty. Następna  
kategoria ludzi, to stodnie, ban-  
dyści zawodowi, byli to przewar-  
nie (wspirizomni), którzy powyras-  
dali w obozach. Oni nie nie  
robili, tylko jak przywoziwo-  
ny transport ludzi, to chodzi o  
bananach i okradają ludzi,  
a szczególnie nas polaków. Skar-  
życie nie masz domu, bo tak  
zwana komendatura to skia-  
data się też z ich ludzi i. m.  
bandytów, a uarelnik & N.K.

0000000000000000

W. D. nie zwracał na to uwagi.  
Pracowałem ja w brygadzie  
byłego obywatela rumuńskiego,  
któremu sędziwi sa to że przeszedł  
do Sowietów, bo był synem państwa  
a dotarł się do Państwa Sowieckiego  
to się rozpracował, no to jego  
zaraz ukonowali a żeby nie  
gadał, jak żyje kapitalistyczne  
we kraje i ich robotnicy.  
Byłem w obornie aż do ogłoszenia  
amnestii t. znaczy 27/VIII 41r.  
Wraz polakom ewakuowano i adju-  
tantów sukcesu naszego woj-  
sna, po paru tygodniach  
wędrowności dotarliśmy do Foena,  
ale nas tam nie przyjęto, a skier-  
owano na Taszkient i wzdoro-  
waliśmy skądś do końca

O'riugogo, An Regd sovietni za-  
prestať nobie nam vsy toz.

Dopiero wstąpiłem do 10 tej slyw  
która organizowała się w ka-  
nstantie miejscowości Lugowaja.

Dopiero skonczyła się głód i uscha.

Str. uetroreko.

3/III 43 r.